

Tyszkiewicz, Jan

„Ormianie w Warszawie. Materiały do dziejów”, Edward Tryjarski, Kraków 2001 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 93/2, 254-255

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Edward Tryjarski, *Ormianie w Warszawie. Materiały do dziejów*, Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne, Kraków 2001, s. 152, il. 82.

Nie tylko warszawianin, ale również szersze grono czytelników powinno zwrócić uwagę na książkę Edwarda Tryjarskiego o Ormianach. Książka ta ma swoją historię. Autor bardzo wolno, na marginesie innych własnych prac badawczych, gromadził rozproszone i nikłe materiały źródłowe oraz informacje o Ormianach warszawskich. Pierwsze wersje swojego studium zarysował w 1986 i 1987 r. Opublikował je w trudno dostępnych i mało znanych w Polsce czasopismach naukowych: „Istoriko-Filologiczeskom Żurnale” Akademii Nauk Ormiańskiej SSR nr 1(120) i „Armenian Review” w Bostonie (t. XL, nr 4–160). Już wówczas było oczywiste, że praca wybitnego turkologa o Ormianach w naszej stolicy powinna możliwie szybko ukazać się w Polsce. Wymagają tego potrzeby nauki, historii kraju i dziejów Warszawy, historii kultury i językoznawstwa. Dzieje gminy muzułmańskiej w Warszawie otrzymały już opracowanie, nie wspominając o ludności żydowskiej, mającej wiele monografii i studiów. Opracowanie Tryjarskiego miało obszerny i stale uzupełniany aparat naukowy. Atoli wieloletnie zabiegi w różnych wydawnictwach oraz negocjacje z Towarzystwem Miłośników Historii nie przyniosły do 1996 r. pozytywnych rezultatów. W 1998 r. tekst znalazł wydawcę, otrzymał trafny tytuł, stosowną oprawę edytorską i ukazał się obecnie w druku. Kto wie, czy zachętą do edycji nie stało się wydanie popularnonaukowego opracowania ogólniejszego, o Ormianach w dawnej Polsce, pióra Krzysztofa Stopki¹. Rynek księgarski wchłonął szybko cały nakład tej książki; podobnie będzie zapewne z recenzowaną.

Dawne państwo polsko-litewskie skupiało wiele narodowości i miało na swoim obszarze gminy kupców ormiańskich od chwili przyłączenia Rusi Halickiej do Królestwa Polskiego przez Kazimierza Wielkiego. Głównymi ośrodkami skupiającymi Ormian w okresie przedrozbiorowym Rzeczypospolitej były Kamieniec Podolski i Lwów. Zachowały się zabytki ich kultury literackiej i niektóre obiekty architektoniczne, związane przede wszystkim z kultem, okazałe budynki mieszkalne, rzadziej obiekty służące działalności gospodarczej. Do dziś istnieją ormiańskie kościoły, które niegdyś wzniesiono w województwie podolskim i braclawskim — w Jazłowcu, Żwańcu, Kamieńcu, Mohylowie Podolskim, Raszkanie i Bałcie. Nieprzypadkowo ciągną się sznurem na szlaku biegnącym wzdłuż Dniestru². W Warszawie zachowała się jedna kamienica ormiańska, Grzegorza Abramowicza, przy ulicy Nowy Świat.

Prawo ormiańskie skodyfikowane w Polsce w 1519 r. zostało zatwierdzone przez Jana III Sobieskiego, a następnie w 1781 r. Na drugą połowę XVII w. przypadał czas wojen z Turcją i wymuszonych migracji Ormian w głąb państwa polskiego, po zagarnięciu kresowych miast handlowych na Ukrainie: Kamieńca Podolskiego, Jazłowca i innych. Świetną ilustracją tego procesu jest pierwszy rozdział recenzowanego opracowania. Właśnie z lat siedemdziesiątych tego wieku pochodzą najstarsze zabytki kultury ormiańskiej w Warszawie. Niektóre z nich, jak mosiężna tablica nagrobna w kościele św. Jacka oo. dominikanów z 1677 r., zachowała się szczęśliwie do dnia dzisiejszego mimo gruntownego zniszczenia świątyni podczas powstania warszawskiego w 1944 r. Pierwsze unie ze Stolicą Apostolską zawierali metropolici ormiańscy z Anatolii już na początku XIV stulecia. Kościół ormiański w Rzeczypospolitej nawiązał z Rzymem unię w 1667 r.; odtąd przy niej pozostaje. Nieliczna gmina ormiańska w Warszawie nie miała jednak własnej świątyni, dlatego najwybitniejszych przedstawicieli społeczności pochowano w kościele przy ul. Freta.

Edward Tryjarski, wybitny orientalista, od półwieku specjalizuje się w studiowaniu kultury, ludów tureckich, w tym również kultury ormiańskiej i lingwistyki grupy kipczackiej³. Właśnie język Kipczaków przejęła w średniowieczu większość Ormian wschodnioeuropejskich, przenosząc się z miast Krymu i Wielkiej Ordy na Ruś, a następnie do Polski. Warszawa była kolejnym etapem emigracji rodzin z Armenii. We „Wstępie” książki (s. 3–7) scharakteryzowano trudności źródłowe i potrzeby badawcze w zakresie podjętej problematyki. Całość materiału podzielono na trzy okresy: staropolski i rozbiorowy (do 1918 r.), międzywojenny (do 1939 r.) oraz

¹ K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawniej i dzisiaj*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000. Wcześniej: M. Zakraewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982.

² J. Chrząszczewski, *Ormiańskie świątynie na Podolu*, Kraków 1998.

³ Cf. E. Tryjarski, *In confinibus Turcarum. Szkice turkologiczne*, Warszawa 1995.

okupacyjny i powojenny. Kilkanaście krótkich rozdziałów omawia pobyt i działalność Ormian w Warszawie. Z zajęć i uprawianych zawodów wyróżniono: kupców (s. 7–12), rzemieślników i fabrykantów (raczej: przedsiębiorców organizujących manufaktury czy cegielnie), bankierów, prawników, tłumaczy i urzędników (s. 15–18), właścicieli nieruchomości, lekarzy, aptekarzy, duchownych, wojskowych i polityków, literatów i uczonych, artystów plastyków itp. Zgromadzono dużo wzmianek i danych szczegółowych, w sumie jednak fragmentarycznych, nie dających podstaw do szerszej syntezy i pogłębionej obserwacji. W polskich i obcych źródłach najstarsza wzmianka o Ormianinie w Warszawie dotyczy Sefera Muratowicza z 1601 r., posła Zygmunta III Wazy do Persji⁴. O najbardziej znanym Ormianinie warszawskim — Paschalisie Jakubowiczu, kupcu i organizatorze manufaktur ozdobnych pasów jedwabnych — łatwo napisać więcej. W rozdziale „Rzemieślnicy i fabrykanci” powiedzieć można o skali produkcji, liczbie zatrudnionych czy osiedlu pracowników manufaktury w Lipkowie. Godne uwagi są także nowoczesne metody stosowanej przez Jakubowicza reklamy, to jest umieszczanie ogłoszeń w prasie warszawskiej w latach 1790–1793. Jakubowicz handlował zresztą dodatkowo szerokim asortymentem towarów, importując m.in. futra, tytoń i pomarańcze. Inni Ormianie specjalizowali się w XVIII w. w handlu winem i korzeniami.

W XIX w. kontakty i możliwości handlowe Ormian zostały znacznie ograniczone przez rozbiory Polski, nowe granice i prawodawstwo, utratę dawnych przywilejów królewskich i silną konkurencję kupców rosyjskich. Od połowy XIX w. miejsce Ormian w Warszawie zajęła grupa kupców tatarskich z Kazania i zapewne Astrachania. Działali natomiast spolonizowani Ormianie: Józef Dionizy Minasowicz (zm. 1849), poeta, profesor na Wydziale Prawa uniwersytetu i członek Rady Stanu 1832–1843 oraz Feliks Bernatowicz (zm. 1836), bibliotekarz ksiąg Czarotoryskich i redaktor „Dziennika Powszechnego”. Profesor Akademii Sztuk Pięknych Rafał Hadziejewicz (zm. 1886) miał także przodków ormiańskich. W okresie międzywojennym pojawiła się w Warszawie grupa emigrantów z Rosji, Kaukazu i Persji. Zaczęły działać firmy handlujące dywanami i zapewniające ich konserwację. Wyrwykowe dane z prasy, informacje zebrane drogą wywiadów, dokumenty rodzinne, zapisy w książkach telefonicznych pozwalają autorowi odtwarzać fragmenty dziejów warszawskich Ormian. Otrzymał w tym zakresie ogólną orientację daleką od pewności, ale wciągającą do własnych poszukiwań (s. 28–36). Na uwagę zasługują fakty podane tutaj o rodzinie Jędrzejewiczów, m.in. Januszu — legioniście, ministrze i premierze w latach 1933–1934.

Okres okupacji i powstania warszawskiego daje wgląd w typowe losy rodzin warszawskich, udział w walce, rządzie w polityce. Senatorem II Rzeczypospolitej był Samuel Manugiewicz. Z rodziny tej pochodził etnograf i konserwator zabytków na Wołyniu Jan Żołna–Manugiewicz, współzałożyciel Krajowej Rady Narodowej. Do wywodów autora można dodać, że na starość, do około 1975 r., pilnie uczestniczył on w publicznych obronach prac doktorskich na wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, wprowadzając popłoch wśród doktorantów. Ostatni rozdział o warszawiakach pochodzenia ormiańskiego u schyłku XX w. poświęcony został współczesności, żywym ludziom i organizacjom kultywującym tradycje ormiańskie (s. 49–53). Koło Zainteresowań Kulturą Ormian w Warszawie w 1991 r. liczyło ponad 240 członków. Tropienie nielicznych Ormian zamieszkujących w Warszawie w ostatnim półwieczu nie okazało się łatwe. Autor musiał ograniczyć się przede wszystkim do poszukiwań pozgonnych, opierając się na publikowanych nekrologach oraz osobiście gromadzonych inskrypcjach grobowych. Przez 33 lata zbierał nekrologi ukazujące się w prasie stołecznej. Dokonał również wstępnego spisu grobów ormiańskich, pewnych i przypuszczalnych, na cmentarzach: Powązkowskim (Starym i Komunalnym), Prawosławnym na Woli (kwatery 171 i in.), Ewangelicko–Augsburskim, Bródnowskim, Wilanowskim, Północnym w Wólce Węglowej i siedmiu innych podmiejskich (s. 42–49). Oryginalnym aneksem źródłowym jest dołączony „Corpus necrologorum” (s. 54–93), obejmujący blisko 160 pozycji. Cennym jego uzupełnieniem jest starannie dobrany zestaw 82 fotografii: zabytków, grobów, ludzi i uroczystości. Wiele fotografii wykonał sam autor. Książkę zaopatrzone w indeks osób występujących w tekście (s. 139–151), szkoda że nie w całości. Wiele informacji podano bowiem w przypisach. W sumie otrzymaliśmy opracowanie bardzo nietypowe, ciekawe i pożyteczne. Prezentuje ono problematykę zaniedbaną i wymagającą jeszcze wielu wysiłków badawczych.

Jan Tyszkiewicz
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

⁴ Dż. O. Galustian, *Kulturnaja žizn' armjanskich kolonii sredniewekowej Polzi (XVI–XVII ww.)*, Erewan 1981, s. 26 i 111.